

Nr 222.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Kozmy.
Sob. św. Wacława Kr.
Niedz. św. Michała Arch.
Pon. św. Hieronima K.
Wt. św. Remigiusza.
Śr. św. Aniołów stróżów.
Czw. św. Kandyda.

Wschód słońca 5 m. 59
Zachód słońca 5 m. 47
Dług dnia 11 m. 48
Ubyło „godz. 4 m. 56

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd Nr 8.

Telefonu Nr 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 27 września 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża Nr 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadstawiane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr „SCALA”

Telefon 15-04.—Ul. Cegielniana Nr 18.

Pierwszorzędny teatr Rozmaitości dla rodzin. Najpiękniejszy Teatr w Królestwie Polskiem. Dostępny każdemu.

Codziennie wspaniałe widowiska. — Nowy wielce interesujący sensacyjny program, obfity w zmiany, podejmowany hucznymi oklaskami. Każdy numer najwybitniejszy. — Od dziś nowość! — !!! Łódź w satyrze!!! Pierwszy występ znanego satyryka konferencjera p. Janusza Garwolińskiego. — Bajki, fraszki, satyry. — !!! Łódź w satyrze!!! — Wielka atrakcja! Józef Golemann. Najlepsza tresura w świecie z Wintgartenu w Berlinie i trupa „The Renk”. Zagadka XX wieku oraz 12 pierwszorzędnych rozmaitości. W sobotę 28-go września 1912 r. Pierwszy występ znanych ulubieńców Łodzi Oj-ra — Oj-ra „Wojtaszek” wielce humorystyczny duet polski. Po pas śmiechu! — O godzinie 3 i pół po południu, w soboty niedziele i święta Wielkie Przedstawienia specjalnie dla dzieci w pełnym programie. Ceny o połowę niższe.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dziś w piątek
Jutro o g. 8 wiecz.

PANI X.

Jutro w sobotę o g. 3¹/₂ pop.

„Pieśń” i Wigilia św. Andrzeja
Nowość „Wielki nieboszczyk”

Hotel do sprzedania

z powodu działań z prawem restauracji II-go rzędu w mieście gubernialnem. Oferty: administracja „Rozwoju” „Hotel”. 3596

Piotr Skarga.

W trzechsetną rocznicę zgonu.

Skarga nie wyobraża żadnej partii, ani żadnej epoki, odbija się w nim cały kraj, cały naród ze swoją przeszłością, obecnością i przyszłością. Rodziną Skargi była Polska. A. Mickiewicz: Literatura słowiańska, tom I, lekcja 40.

Nie można wątpić, że do czasów Mickiewicza, nie było większego pisarza nad Skargę. Było nawet między tymi ludźmi pokrewieństwo duchowe, które polega na płomiennej uczuciowości, bystrej i przenikliwej inteligencji, niczem niezmożonej i potężnej woli. Harmonia tych władz, rozwiniętych do najwyższej potęgi, pozwoliła każdemu z nich zaważyć w dziejach swego narodu narówni z mężami stanu, jak Zamojski lub Kołłątaj, narówni z obrońcami jego wolności, jak Żółkiewski lub Kościuszko. Drogi i cele obu tych ludzi były również podobne.

Skarga widział zbawienie narodu w jedności religijnej, którą wyobrażał katolicyzm, we wzmocnieniu władzy, którą wyobrażał król, w przetworzeniu dusz jednostek w duchu ofiarności, poszanowania prawa, urzeczywistnienia moralności ewangelicznej. Widział nieszczęście narodu w panowaniu dumnych i egoistycznych magnatów, w ucisku chłopów przez szlachtę, w niezdołności ogółu do zachowania tego, co zdobyto, w nieumiejętności wytrwania w dobrych zamiarach i pragnieniach.

Dążył zaś do swego celu słowem i przykładem. Energetyczną misyjarską pracą w Wilnie, Połocku, Rydze utrzymywał katolicyzm i polskość

tam, gdzie one stały dotąd słabo. Obroną i przeprowadzeniem unii wzmocnił tam stanowisko katolicyzmu i polskości. Założeniem arcybractwa miłosierdzia w stolicy ożywił starą chrześcijańską cnotę miłosierdzia, by odpoganiścić społeczeństwo, pogrążone w kastowości i zbytkach. Wytykaniem wad jednostek w homiliach dokonany rachunek sumienia narodu w kazaniach sejmowych, określeniem ideału żołnierza chrześcijańskiego w nabożeństwie żołnierskim, dokonany pracy moralisty, która nie minęła bez skutku w dziejach przynajmniej jednostek.



Ks. PIOTR SKARGA.

(Z obrazu Matejki „Kazanie Skargi.”)

Prostak znalazł w jego żywotach świętych żywe przykłady cnoty; oświecony usłyszał z ust sejmowego kaznodziei, naukę pełną głębi i powagi; żołnierz, czytaniem pobudek patriotycznych, kształcił się na rycerza Cecory, Kłuszyna, Chocimia, Beresteczka. Bogaty skarb myśli pisarza zawarł wszystko, czego potrzebował naród. Ze nie pojął tych myśli, nie odczuł uczuć, nie wytworzył w sobie woli zdolnej do czynu, a nie słów, nie było winą Skargi. „Ja w prostocie swojej stoję — wołał on z dumą — i stylum kazania swego i wolności apostołskiej i kapłańskiej w mówieniu dochowuję”. Znaczyło

to, że mówił prawdy, których nie śmiał rzucić w twarz równej szlachcie jej trybun Zamojski; znaczyło to, że mądrość swą czerpał z wiedzy boskiej kapłana; znaczyło to, że mówił poprostu a z krzykiem drżącego przed przyszłością serca.

Bo nadszedł wtedy już czas, który nie lubił słuchać prawdy, szedł za mądrością ziemską, cenil barokową przesadę, sztuczne ozdoby, niskie pochlebstwa. A on chciał uczynić ze swego społeczeństwa augustyańskie państwo Boże, w którym panowałyby moralność ewangeliczna, chrystusowość dusz, pogarda wszystkiego, co jest ziemskim i poziomem. „Skarga kochał i ochraniał Polskę — mówi Mickiewicz — jako nową Jerozolimę, na którą zlał Bóg wielkie obietnice. Ale Polska, jaką on ją pojmował, była tylko w jego myśli; oddzielał ją nawet od ludzi”. A więc Polska, w myśli Skargi, była jakby owym Mickiewiczowskim narodem, który idzie drogą ducha, stroni od anarchii i dróg rozumu, dąży, w każdej jednostce, do dostrojenia się do wyższej mistycznej ekstazy. Społeczeństwo spogańszczyło się bowiem zupełnie, prawo Chrystusowe zamarało w niem bez śladu. Trzeba uchrystusować świat, zbliżyć ludzi do Boga, który musi być celem wszystkim.

I oto Skarga i Mickiewicz idą do celu drogą wewnętrznego wydoskonalenia, pracy nad sobą. Słowa budzącego ton w innych. Byli bowiem ludźmi czynu, żądali walki, chcieli, by kościół czuwał nad urzeczywistnieniem Chrystusowego prawa na ziemi. Polska, w ich myśli, ma boskie posłannictwo w dziejach, gdyż zachowała wiarę przodków i urzeczywistniła słowo Boże na ziemi. Kościół i ojczyznę wiązali ściśle z sobą, jak okazują liczne kazania pierwszego i symbol rzymski drugiego. Byli teokratami jak Platon, św. Tomasz z Akwinu, Kalwin, Bossuet, de Maistre. Kochali widzenia swych dusz, które obejmowały nieskończoność, wołali do końca, że celem człowieka jest nieskończoność. I dlatego Skarga odnosi się wrogo do rządzących się mądrością ziemską, która ma na celu doczesny pożytek, pojęcia tolerancję wobec wierzeń indywidualnych, w utrzymaniu jedności religijnej widzi rację stanu. „A gdy nie pozwolim — odpowiada — zwolennikom tolerancji — dla ochrony łaski i czci Bożej, nie zginie nam ojczyzna nasza. A jeśli zginie doczesna, przy wiecznej się oostoi, i tej zaś doczesnej da Pan Bóg szczęśliwie dostaniem”.

Był to fanatyzm człowieka, który wierzył w zbawczość swego programu, idealisty, który wyprowadzał przyszłość z przeszłości, mistyka, który wzniósł się wysoko nad ziemskie pragnie-

nia i cele. Wyrósł on z myśli przeszłości, z programu, nie opartego na gruncie osobistym lub kastowym, z intuicji, która widziała najjaśniejszą przyszłość narodu, który od sądu jednostki uczynił zależnym byt państwa. Przeciwnie niesłychanemu objawowi, który podkopał majestat wiary, moc władzy, powagę prawa i doprowadził do nierządu epoki Sobieskiego i Sasów, wyspiał Skarga z całą potęgą geniuszu, z całym entuzjazmem rzecznika kościoła i państwa, z całą świadomością danego sobie od Boga poruczenia. Przed wypowiedzeniem kazania, zwykły był nawet modlić się o paktowanie dla zbudowania, napomnienia i pocieszenia tych, do których był posłany.

Na tej drodze dosięgnął napięcia, stworzył widzenie, dał obraz grzechów narodu groźny i ścisany. Odewał się z krzykiem bólu, jaki nie wydał się doń z piersi żadnego Polaka. Rozpaczając nad nieszczęśliwym stanem narodu, rzucił na głowy współczesnych grom wyroku, który luezy jeszcze w duszach pokoleń dzisiejszych. Wyrok stał się bowiem rzeczywistością, proroctwo spełniło się i spełnia najściślej. Współcześni nie drżeli może na dźwięk tych słów tak silnie, jak pokolenia porozbiorowe, które są bez wolności, bez swobody nawet posługiwania się własnym językiem w życiu publicznym. Bo on przewidział wszystko, co składa się na piekło dni teraźniejszych, aż do pogardy ze strony tych, którzy nas pierwsi poważali.

Była tedy mądrość Skargi wartością olbrzymią, skoro odrzucenie jej doprowadziło do upadku. Wszakże on wołał, że nie ma wolności, gdzie każdy poczyna, jak chce. Wszakże on wołał, że uszanowanie dla władzy, unikanie rozterek, małe o sobie rozumienie zabezpieczają pokój wewnętrzny. Wszakże on wołał, że szukanie popularności u pospółstwa i nieszczerść w posępowaniu szkodzą sprawie ogólnej. Wszakże on wołał, że nauka i doświadczenie są konieczne, gdy chodzi o sprawy publiczne. I żądał także, by ojczyźnie dano przynajmniej to, co ona daje, że milujący ojczyznę nie może myśleć o sobie, że cnota nie ma być tajemną, skoro nawet poganie wszystko dla ojczyzny poświęcali. I napominał, by pilnować ciasnego łańcucha, który nas trzyma, zrozumieć, że jedni bez drugich istnieć nie możemy, że nie można nie liczyć się z przeszłością, z której wszystko wypłynęło. I zamykał swe nauki wnioskiem, że jedność moralna jest konieczną, gdzie cnota ma kwitnąć i czyni się krzewić, że należy dążyć do poprawy

istniejących ustaw i unikać korzystania z publicznego dobra, że wypada unikać potwarzy, obmów, podejrzeń, któremi lubimy obzierać się nawzajem.

Jest więc mądrość Skargi wartością wieczną szczerą, niezmienną. Nie jest to mądrość fanatyka, która może płodzić tylko głupstwo, ale owoc myśli człowieka wolnego od słabości, uprzedzeń i namiętności. Uchyli się przed nią Polak każdego wieku, stanu, obozu, choć dzieli nas od niej trzy wieki. Uzna jej cenę nawet obcy, który podziwiać będzie nadto wykonanie zewnętrzne, realizację artystyczną, nastrój wysoki i proroczy. Umiłuje go każdy, który wierzy, że patriotyzm nie jest systemem oderwanym, ale stosunkiem moralnym jednostki do społeczeństwa, że patriotyzm nie jest marzeniem o czynie, ale czynem samym, że patriotyzm musi dążyć do utrwalenia etyki w jednostkach i społeczeństwie, zespolić się z pragnieniem odrębności państwowej, z pożądaniem rządu wewnątrz społeczeństwa, który tę odrębność przygotuje.

Straszliwy obraz przyszłości zamyka się bowiem u Skargi wiarą w odrodzenie. „Umie Pan Bóg odmienić wyroki swoje — mówi on — jeśli my odmienimy zło życie nasze. Pierwszy dzień niech będzie żałości i skruchy prawej i spowiedzi grzechów naszych. Drugi poprawy i nagrody wszelkiej, do pokuty prawej potrzebnej. A trzeci dzień usprawiedliwienia naszego”.

Tadeusz Grabowski.

Mowa tronowa Cesarza Franciszka Józefa.

Przy uroczystym przyjęciu delegacji w Burgu cesarz na przemówienia hołdownicze obu prezydentów delegacji odpowiedział:

„Z zadowoleniem przyjmuję zapewnienie wiernopoddańcze Panów i wypowiadam Panom za to moje najgorętsze podziękowanie. Nasze stosunki do wszystkich mocarstw mają stałe charakter nawskrost przyjazny. Nasza polityka zagraniczna, opierająca się na naszym ścisłym i przez wiele lat wypróbowanym sojuszu z państwem Niemieckim i Włochami, jak dotąd, tak i nadal kierować się będzie intencją przyczynienia się do utrzymania pokoju i przestrzegania interesów monarchii. Z żywą sympatią śledzimy usiłowania włoskich i tureckich mężów stanu, aby w drodze bezpośredniej, nieobowiązującej

wymiany zdań znaleźć podstawę zarówno dla obu stron honorowego pokoju. Wobec niewyjaśnionej sytuacji na bliskim wschodzie, rząd mój zainicjował wymianę myśli wśród mocarstw, która to wymiana ujawniła jednomyślne życzenie wszystkich interesowanych, aby utrzymać pokój i „status quo“ na Bałkanach.

Dzięki nowym przedłożeniom wojskowym, nasza armia i marynarka doznały pożądanego wzmocnienia swej siły na stopie pokojowej, przyczem większość popisowych korzystających będzie z istotnych ułatwień przy wypełnianiu obowiązku służby czynnej. Tegoroczne żądania mej administracji wojskowej ograniczone zostały ze względu na finansowe położenie obu państw do nieodzownie koniecznej miary. Uzupełnienie naszej marynarki wojennej, rozpoczęte dzięki gotowości Panów do ofiar, da naszej flocie możliwość odpowiedzenia w wyższej mierze wzrastającej potrzebie obrony naszych interesów gospodarczych.

Ożywiony ufnością, że Panowie ze zwykłym zapałem patriotycznym przystąpią do wypełnienia waszych zadań, życzę pracom Waszym pomyślnego wyniku i witam Panów jaknajserdeczniej.”

Jak widzimy w mowie tronowej cesarz nie wspominał ani słowem o mocarstwach „trójpokoju“, nie wyraził też nadziei utrzymania dalszego pokoju. To odstępstwo od tradycyjnego szablonu tego rodzaju przemówień, samo przez się wysoce charakterystyczne, nabiera tem większego znaczenia, że zaraz po tej mowie, cesarz, rozmawiając z prezesem delegacji austriackiej, Doberniggem, powiedział głośno i dobitnie, chcąc widocznie, aby go i inni słyszeli:

— Stosunki nasze są bardzo trudne.

Popołudniowe exposé hrabiego Berchtolda jest treściwym, lakonicznym, ale bardzo jasnym komentarzem zarówno do tych rewelacji, jak i do przemyleń sędziwego monarchy.

Hr. Berchtold wyrażnie i z niezwykłą w enuncjacjach dyplomatycznych jednoznacznością oświadczył, że sytuacja na Bałkanach jest bardzo groźna i że wynikające z niej niebezpieczeństwo wojny nie może być bynajmniej uważane za zażegnane.

Tym razem nie jest to z pewnością zwyczajny zwrot retoryczny, mający pobudzić delegację obu parlamentów do większej szczodrości na cele militarne. Był to nie frazes, ale wyznanie szczerze. Rzeczywiście bowiem nawet w najbardziej dramatycznych momentach niedawno prze-

WYSTAWA.

XXXIII.

Zwiedzimy boczne skrzydła pawillonu głównego kierujemy kroki nasze w część środkową pawillonu i natrafiamy u narożnika po prawej stronie głównego wejścia na kabinę, jedną z największych, bardzo gustownie przybraną.

Zbudowana w formie altany, wspiera się od frontu na dwóch słupach, udekorowanych jasnołilową barwą. U góry zwisa duża falbanka tego samego koloru. Ponad daszkiem umieszczono duży sztyl, otoczony ze wszystkich stron różnokolorowymi lampkami.

Kabina utrzymana wewnątrz w kolorze pomarańczowym, ozdobiona jest listwami koloru lilowego. U góry wokoło ścian biegnie szeroki szlak tej samej barwy.

W środku altany, pod ścianami ustawiono trzy samogrające orkiestry i dwupianina praskiej fabryki instrumentów mechanicznych „Diego Fuchs“. Przedstawicielem firmy na Warszawę i Królestwo Polskie jest dom handlowy „Zdzisława Ryłskiego“ w Częstochowie, na Łódź zaś znany zaszczytnie kupiec i przemysłowiec p. K. Michalski (Piotrkowska 223).

Dzięki energii i sprytowi p. Michalskiego orkiestry fabryki „Fuchsa“ znajdują w mieście naszym wielu nabywców, nie ma bowiem u nas kawiarni lub restauracji trzeciego rzędu, w którychby nie przygrywały „samograjki“ czeskie. Z wystawionych eksponatów dwa zostały już sprzedane i to jeden za znaczną sumę 2500 rubli. Nabywcą jest właściciel jadłodajni w Sosnowcu.

Orkiestry te i na wystawie cieszą się du-

żym powodzeniem, w dniach bowiem, gdy więcej publiczności bawi na wystawie, co chwila ktoś wrzuca 5-kopiejkówkę do puszek, by posłuchać „rzewnych“ melodyj braci czeskiej.

Naprzeciw kabiny z orkiestrami spotykamy wysoki kiosk również bardzo gustownie urządzony biurą technicznego i urządzeń elektrycznych inż. Cz. Górskiego i J. Nowosielskiego (Piotrkowska 88).

Kiosk, utrzymany w kolorze czerwonym i ozdobiony różnokolorowymi listwami, kryje białe daszek, po którym tu i owdzie przebiegają żółte i fioletowe smugi.

Wewnątrz kiosku na ścianach i na dwóch bocznych stołach porozwieszano lub porozkładano różnej wielkości i systemu wahlwe szwedzkie łóżyska kulkowe S. K. F. Po lewej stronie kabiny, tuż od frontu umieszczono wzór koła rozpędowego, spoczywającego na wyżej wspomnianych łóżyskach. Koło, mimo że wałek w jednym miejscu jest skrzywiony, obraca się prawidłowo bez jakiegokolwiek wahania.

Biuro techniczne pp. Górskiego i Nowosielskiego posiada ponadto na składzie „ekonomeisery“, patent „Hablitz“, lampy naftowo-żarowe „Lux“, piec gazowe kąpielowe firmy „Veillant“ kuchnie gazowe i przybory do gazowego oświetlenia, wreszcie „inpregnatory“, specjalne preparaty do konserwacji drzewa.

Następne miejsce zajmuje kabina koloru czerwonego. Na ścianach i na stole zwisają lub leżą prześliczne roboty hafciarskie, wyroby włóciarek z Klembówki (gub. podolska). Widzimy wśród nich tkanę złotą i srebrną niemi laufry — podłużne nakrycia na stoły, haftowane białe przody do bluzek, różnej wielkości szlaki do sukien, ręczniki i t. p. Wyroby te znajdują znaczny pokup, szczególnie wśród pici pięknej.

Niemniejszym powodzeniem wśród naszych

pań cieszą się wyroby, wystawione w dwóch następnych kabinach, utrzymanych w kolorze czerwonym a zdobnych w białe listwy.

W pierwszej jakiś starszy brodaty przekupień sprzedaje rozmaite przedmioty, wyrabiane z kamieni uralskich, jak lichtarze, ramki na fotografie, popielniczki, katamarze i t. d.; w dwóch zaś szklanych gablotach, na pluszowych poduszkach spoczywają właściwe „wabiki“ jak breloki różnego rodzaju, szpilki damskie do kapeluszy, spinki do mankietów, futerały na pudełka z zapalnikami i t. d.

Przedmioty te wysadzane są różnokolorowymi kamieniami syberyjskimi, które bardzo ładnie połyskują w świetle zawieszonych nad nimi lampek elektrycznych.

W drugiej kabinie jakaś bardzo rozmowna kupcowa poleca gorąco zwiedzającym nabycie rozmaitych broszek wyrzynanych z kości. Broszki te, wyrabiane w formie rozmaitych kwiatów lub noszące w aureoli listków rozmaite męskie imiona, podziwiane są ogólnie i jeszcze częściej nabywane... Na uwagę jednak w pierwszym rzędzie zasługują różne miniaturki, również wyrzynane z kości, które co do wykonania są w swoim rodzaju wzorem cierpliwości.

Srodkowy rząd eksponatów, umieszczonych pomiędzy wyżej opisanymi kabinami, rozpoczyna w tej części pawillonu głównego fabryka tkanin metalowych Edmunga Chrzanowskiego z Warszawy (Bieleńska nr. 16). Kiosk fabryki tej zbudowany jest w formie szafy. Ściany jej wyłożone są próbkami rozmaitych wyrobów fabrycznych. Podziwiamy wśród nich siatki tkane rozmaitego systemu, zwyczajne i plecione, siatki do centryfug (wirówek) dla cukrowni i do koniczyń, rafa do ziemi i żwiru, ogrodzenia parków i ogrodów, druty kolezaste i cynkowane, siatki do kominów, jako zabezpieczenie przeciwko wypadaniu iskier i t. d.

silenia aneksyjnego sytuacja międzynarodowa, położenie na Bałkanach i stanowisko wobec nich Austrii nie było tak trudne, jak dzisiaj.

Troska o najbliższą przyszłość, niemal o dzień jutrzejszy zalegała czoła najwybitniejszych kierowników polityki austriackiej i to troska tak wielka, że nie uznali oni dalszego jej ukrywania za rzecz możliwą.

Nadchodzą ciężkie czasy. Do wszystkich trudności, jakie niesie z sobą życie codzienne narodów i jednostek, przylączyła się jeszcze widmo wojny tem straszniejszej, że nieobliczalnej ani w następstwach, ani w rozmiarach.

Od pożaru, który szerzy się już na Bałkanach, zając się może cała Europa. A w samym środku tej pożogi, straszniejszej, niż w najbujniejszej wyobraźni można to sobie przedstawić, znalazła się może snadno państwo austriackie.

Dobitnie potwierdził to nestor monarchów świata, najzasłużeńszy obrońca i rzecznik pokoju Europy, któremu też z pewnością wyznanie to łatwo nie przyszło.

„Dzień Pogotowia“.

Wczoraj wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia techników (Spacerowa 21), odbyło się zebranie komitetu, organizującego „kwiatek” na Pogotowie, ze współudziałem pań dzielnicowych. Przewodniczył p. Bronisław Chojnowski.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, p. Jankowski, jako członek wybranej ad hoc komisji, wyjaśnił, że projektowana przez „Gazetę Łódzką” okolicznościowa „Jednodniówka” wyjdzie bez ogłoszeń. Wobec czego wniosek, dotyczący zbierania ogłoszeń do tego wydawnictwa, upadł.

Przyjęto do wiadomości, że sprawą zbierania ofiar pieniężnych u różnych firm przemysłowych, zajęły się energicznie pp. Barcińska, Meylertowa, d-rowska Pańska i Groszkowska.

Dotychczas zebrano przeszło 2,000 rb.

O rozpoczęciu „Dnia Pogotowia” w dniu 29 b. m., o ile będzie pogoda, obwieszczą heroldowie konni trąbkami sygnałami. Sygnalizacja trwać ma od godz. 7 do 9 rano.

Wyroby fabryki p. Chrzanowskiego ze względu na solidną robotę i trwałość mają nietylko u nas, ale i w Królestwie swoją ustaloną markę i cieszą się dużym zapotrzebowaniem.

Pierwsza łódzka fabryka pomp Adolfa Preissa (Benedykta 13) w kabinie otoczonej balustradą, wystawiła kilka pomp lanych z żelaza, własnego wyrobu oraz niektóre ich części. Wyroby te odznaczają się dużą starannością w wykonaniu i mocną konstrukcją.

Zakład kotlarsko-miedziany i mechaniczny H. Nowickiego (Średnia 51) z wyrobów swoich zademonstrował wannę z piecykiem i natryskiem, wykonane bardzo starannie i z dużym poczuciem praktyczności, według najnowszych wymagań techniki i higieny. Wannę oraz piecyk otacza łańcuch koloru granatowego, wsparty na kilku słupkach tej samej barwy.

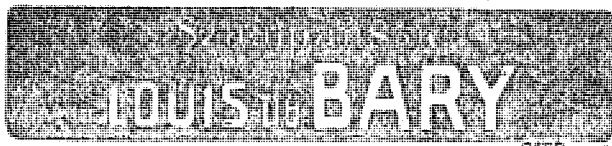
Po przeciwnej stronie wyrobów p. Nowickiego firma E. O. Weigelt (Widzewska 86) na małym białym stoliku wystawiła nieduży miedziany dzbanek, wykonany z jednego kawałka miedzi. Prócz starannej roboty, jaka cechuje ten eksponat, dzbanek ten w zakresie tego rodzaju wyrobów stanowi prawdziwe arcydzieło.

Następną kabinę koloru czerwonego, składającą się z dwóch stołów i małego daszku, zajmują wyroby mozaikowe, metalowe i jubilerskie włoskiego przemysłu ludowego. Na jednym z nich porozkładano ich wielką ilość. Widzimy wśród nich sznury pereł, wyrabianych z topionej masy perłowej, imitacje kafli francuskich, łańcuszki damskie i męskie, broszki mozaikowe, oksydowane, bardzo ładne wisioriki do zegarków w postaci rozmaitych domowych i dzikich zwierząt, kolczyki, szpilki do krawatów i t. p.

Na stole drugim w oczach publiczności demonstruje się wyszywanie przy pomocy specjalnych igieł, różnych, większych i mniejszych dywaników „perskich”. Niektóre z nich już gotowe porozwieszane są na ścianach.

Tak igły, jak i wyżej wspomniane wyroby, znajdują na wystawie licznych i chętnych nabywców.

Hg.



Niezależnie od tego, dla upewnienia się, że „Dzień kwiatka” odbędzie się, każda z pań będzie mogła otrzymać wiadomość telefonicznie w Pogotowiu, straży ogniowej Tow. akcyjnego Scheiblera (tel. Nr. 106), oraz w innych oddziałach straży, poinformowanych przez członków komitetu, w razie niepewnej pogody.

Następnie rozważano propozycję właściciela teatru „Scala” ofiarowania dochodu z jednego z przedstawień na rzecz Pogotowia, po potrąceniu wydatków, z warunkiem jednak, aby komitet zajął się rozsprzedażą biletów. Ponieważ komitet, pochłonięty różnorodnymi sprawami, nie mógłby zająć się sprzedażą biletów, postanowiono odpowiedzieć p. Gundlachowi, że ofiara przyjęta będzie z wdzięcznością, o ile wyznaczy pewien procent od czystego zysku danego przedstawienia.

Omałowano sprawę sprzedaży kwiatka, która odbywać się ma bez karoty. Kwiatki metalowe sprzedawane będą po 1 rb. za sztukę.

Dr. Pinkus zawiadomił zebranych, że obywatel tutejszy p. Dawid Tempel, złożył dar cenny na Pogotowie, mianowicie okazały samochód-karetkę.

W „Dzień kwiatka” o godzinie 12-ej i 4-ej po południu odbędzie się defilada udekorowanych—samochodu i dwóch karetek Pogotowia.

Uchwalono, aby po ukończeniu „Dnia Pogotowia” puszki z pieniędzmi przesłane były do Banku kupieckiego pod adresem skarbnika p. Brinckenhofa, który na przesłanie ich czekać będzie do godz. 11 wieczorem.

Przewożeniem puszek zajmą się pp. delegaci dzielnicowi.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. L. Korala, pastora Gundlach i Janasza.

W końcu zebrania pastor Gundlach wyraził gorące podziękowanie wszystkim, którzy tak chętnie stanęli do apelu na wezwanie komitetu, aby współdziałać w pracy. (a)

Uroczystość Skargi w kościele świętego Krzyża.

Nabożeństwo.

Mszę żałobną przed wielkim ołtarzem odprawiał ks. kanonik Karol Szmidel, w asystencji ks. Maksa i kleryka Przybińskiego, oraz licznie zebranego duchowieństwa.

Przy bocznych zaś ołtarzach odprawili Msze żałobne księża: K. Malatyński i Wojdas.

Po skończonych Mszach św. przemówił z ambony ks. Wilanowski, poczem całe duchowieństwo odśpiewało przy katafalku egzekwie. (h)

W kościele.

Kościół przepełniony. Prowizoryczny sarkofag z kielichem mszalnym na trumnie, otoczony kwiatami, tonie wśród jarzącego się światła. Kościół i ołtarz wielki przybrany zielenią. Okna świątyni przysłonięte żałobnymi oponami.

Około katafalka ugrupowała się młodzież wszystkich szkół prywatnych, reprezentacje rzemieślnicze i robotnicze oraz przedstawiciele wszystkich stanów.

Nastrój w kościele podniosły. Wszyscy przejęci wielką roznicią potężnego, proroczego ducha, który wyrósł na ziemi polskiej.

Zdawało się, że ta świątynia zamieniła swoją szatę, że jest to albo dawny kościół misionarzy, albo prastara katedra na Wawelu, że wielkie słowa Skargi zamieniają się w potężne obrazy mgliste, które po przyciemnionych falach powietrznych przesuwają się przed widzami.

I ukazują się powoli jedno po drugim proroctwa Skargi, widzimy obraz niezgody, która powoli podkopyje byt narodu, i znika ta straszna orgia, aby ustąpić miejsca innej: nieposzanowaniu praw Rzeczypospolitej... i zmieniają się owe obrazy, aż nareszcie przychodzi ten ostatni najstraszniejszy, najboleśniejszy—to upadek „uko-

chanej ojczyzny, to upadek Rzeczypospolitej“.

I tragizm straszny wypływa z potężnego proroctwa, tem silniejszy, że kiedy Skarga wygłaszał te słowa, to Rzeczpospolita była bardzo silną. To niedostrzegalne pono początki dopiero jej złego ustroju, który spowodował rozkład.

A gdy dziś jeszcze otworzymy księgi Skargi i pocznemy czytać jego uwagi o niezgodzie, o ambicyach, o nieposzanowaniu praw bliźniego,—rodzi się pytanie, czy i dziś te proroctwa nie są potrzebne dla narodu. (x)

Na chórze.

Podczas Mszy św. żałobnej na chórze na organach grali naprzemian profesor warszawskiego konserwatorium muzycznego i seminarium Henryk Makowski, dyrektor Alojzy Dworzaczek i Aleksander Kulesza.

Odśpiewali solo: „Panie, gdy serce drży”—Moniuszki, dyrektor A. Dworzaczek. „Cantique de Noel Andante”—p. W. Stępowski. „Pod krucyfiksem” duet pp. A. Dworzaczek i W. Stępowski.

„Largo”—Haendla odegrał na wiołoncefii dyrektor T. Joteyko. Część Mszy Palestriniego odśpiewał p. A. Kulesza, który na zakończenie nabożeństwa odegrał na organach „Marsza żałobnego” Nideckiego. (h)

Dekoracja kościoła.

Katafalk i cały kościół bardzo efektownie udekorowali ogrodnicy pp. Wacław Adamczewski i Stefan Dymkowski. (h)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Damiana. Jutro Wacława.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Pani X” Bissona. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro dla młodzieży „Pieśń” Wyspiańskiego i „Wigilia św. Andrzeja”. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Wielki nieboszczyk”, tragiczna. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro og. zebr. czł. Stowarz. Kola prac. dr. żel. fabr.-łódzkiej (Widzewska 75) o godzinie 7 wieczorem.

WYSTAWA RZEMIESLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Podziękowanie. Ksiądz prałat Tymieniecki, chcąc okazać wdzięczność sz. ofiarownicy, pannie Annie Lisner, która złożyła na jego ręce 12,000 rubli potrzebne na organy, dla kościoła św. Stanisława Kostki, przyjął ją i jej rodzinę u siebie. Prócz państwa Lisner byli obecni goście zaproszeni bądź do oceny nowego instrumentu, bądź to biorący udział w wykonaniu pieśni pobożnych na chórze. Byli też i reprezentanci dozoru kościelnego.

Uroczystość rozpoczęła się tem, że pannie Lisner wręczono olbrzymi bukiet z białych złocieni, a pan Szybiłło w imieniu dozoru kościelnego przemówił w gorących bardzo słowach, podnosząc znaczenie daru niezbędnego dla uświetnienia pieśni kościelnej.

Potem zebrani zasiedli do stołu, a ksiądz Tymieniecki wypił zdrowie ofiarodawczyni i jej rodziny.

Wniesiono też toasty za przybyłych z Warszawy gości, za zdrowie kanonika Szmidla i za gospodarza domu.

(x) Przypominamy, że poświęcenie organów i próba ta sama, która była we czwartek, odbędzie się w sobotę o godzinie 7 wieczorem i jest przeznaczona dla wszystkich stanów. Kościół będzie otwarty dla każdego.

Krańce pogłoski, jakoby w sobotę miała być pobierana zapłata za wstępy, wypada sprostować, gdyż w dniu tym żadne opłaty nie będą pobierane.

(x) Sprawozdanie z próby organów w kościele św. Stanisława-Kostki, z powodu braku miejsca odkładamy na jutro.

(e) Zebrania przedwyborcze. W nadchodzący poniedziałek o godz. 12 w południe w magistracie łódzkim odbędzie się zebranie kandydatów na członków komisji i podkomisji wyborczych z I, II i III cyrkulów policyjnych, w celu ustanowienia komisji i podkomisji wyborczych dla rzeczonych cyrkulów, oraz wyboru prezydujących w tych komisjach i podkomisjach.

Następnego dnia, we wtorek, odbędzie się także zebranie w magistracie o godz. 12 w południe kandydatów z IV, V i VI cyrkulów policyjnych.

(e) Powiatowe wybory podkomisji. Dziś w magistracie łódzkim odbyły się pod przewodnictwem członka sądu okręgowego p. Lwowa wybory czterech podkomisji wyborczych powiatu łódzkiego. Rezultat wyborów podamy w numerze jutrzejszym.

(h) Z wystawy. Wczoraj zwiedziło wystawę około 2000 osób.

(x) Jury działu artystycznego. Po zbadaniu tej kwestii na miejscu, którą Sz. jury podnosi w swoim liście, okazało się, że „specyalne podziękowanie za przyczynienie się do upiększenia i dekoracji wystawy” udzielone przez jury p. Czaplinskiemu, jest zapisane w protokole wystawy, a tylko przez niedopatrzienie zostało pominięte w druku.

(x) Wycieczka na wystawę. Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników przemysłu i handlu gub. piotrkowskiej, urządza w nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano wycieczkę na wystawę rzemieślniczo-przemysłową w Łodzi. Punkt zborny w lokalu stowarzyszenia (Zielona 15 róg Wólczańskiej.)

(x) Dzień młodzieży szkolnej na Wystawie. Czynne jak zwykle Tow. wpisów szkolnych podjęło swą akcję z rozpoczęciem roku szkolnego, by zabezpieczyć młodzieży łaknącej wiedzy możliwość uczęszczania do szkół.

W najbliższą sobotę, dnia 28 b. m. T. W. S., po porozumieniu się z Komitem Wystawy przem.-rzemieślniczej urządza na terenie Wystawy „Dzień młodzieży szkolnej”.

W celu urozmaicenia zabawy przygotowane będą niespodzianki, jako popis chórów, monologi i t. p.

Nie wątpimy, że sam cel winien być dostateczną atrakcją dla publiczności, która, śpiesząc na wystawę, da dowód, że miłuje naszą młodzież szkolną i pragnie jej pomóc.

Aby szerszym masom i mniej zamożnym ułatwić pobyt na Wystawie, T. W. S. przygotowało kupony, których okaziciel może nabyć w kasie Wystawy ulgowy bilet wejścia na Wystawę. Kupony te nabywać można bezpłatnie w zarządzie Tow. wpisów szkolnych (u dr.owej Kolińskiej, Piotrkowska 84) albo w gimnazjum Tow. „Uczelnia” (Nowo-Cegielniana 9).

(e) Uporządkowanie ogrodów miejskich. W tych dniach ogłoszona zostanie licytacja na przedsiębiorstwo czyszczenia i wywózki śmieci z ogrodów miejskich: Mikołajewskiego, Staszica i Kolejowego w następnym trzyleciu. Licytacja rozpocznie się od sumy 340 rb. rocznie (in minus). Wadium wymagane jest w wysokości 35 rb. Do licytacji stanąć mogą tylko asenizatorzy.

(a) Zgon. Onegdaj w mieszkaniu własnym przy ulicy Średniej nr. 3, zmarł nagle skutkiem aneurysmu serca, lekarz miejscowy dr. Jakób Birencwejt, w wieku lat 54.

(e) „Dzień Pogotowia”. Do jury konkursowego wystaw sklepowych na dzień Pogotowia ratunkowego zaproszeni zostali: artyści malarze p.p. Halmrecht, Pietkiewicz i Szczygliński, architekt p.p. Nebelski, Woźnicki i Gustaw Lande, ogrodnik Salwa; kupcy: Adolf Trautwein, St. Pawluk, J. Balwiński, Zygmunt Jaworski i Zygmunt Rappaport, prócz tego p.p. W. Drozdowski, Ereciński, przedstawiciele prasy: p.p. Gawroński, Dziaczkowski, Neuman, Karoton, Rudnicki, Zimmerman, delegat komitetu Pogotowia p. Koniński. Oględziny wystaw przez jury odbywać się będzie w sobotę po południu i w nie-

dziele rano. Nagrody rozdawane będą w niedzielę po południu. Kupcy, życzący sobie wziąć udział w konkursie mogą się zgłaszać do soboty rano.

(a) Wycieczka Towarzystwa krajoznawczego. W ubiegłą niedzielę grono członków łódzkiego oddziału Towarzystwa krajoznawczego, w liczbie 20-tu, zorganizowało wycieczkę turystyczną do Łagiewnik. Punkt zborny był w Zgierz, o g. 10-ej rano. Udano się stąd pieszo do Łagiewnik, gdzie zwiedzono miejscowy klasztor pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego, i różne pamiątki w podziemiach klasztornych. Z Łagiewnik wyruszono do Rogów, a następnie do Julianowa, Moskul i wieczorem wrócono do Łodzi.

Wycieczką kierował p. Konrad Fiedler.

(a) Wystawa obrazów. Prace przy organizacji wystawy obrazów postępują rażno. Jak nas informują, przez salony wystawy przesuną się najgłośniejsze nazwiska współczesnego świata malarstwa. Sale wystawy otrzymają specjalną dekorację malarzką i meblową, przez co zamienione zostaną na rodzaj stylowych zamieszkałych salonów.

Oświetlenie wieczorne sal zakryte będzie reflektorami, upodobiącajmy je do światła dziennego, przez co dzieła wystawione nie będą wieczorem nic tracić na grze barw.

Spis projektowanych odczytów podamy niebawem. Organizacją wystawy zajmują się artyści-malarze pp.: Ende, Pietkiewicz, Przybylski, Leman, Radwański i Szczygliński.

Prosimy jesteśmy o zaznaczenie, że wystawa ta nie ma nic wspólnego z projektowaną przez koło łódzian wystawą, jaka ma być urządzoną na dochód żydowskiego towarz. „Bykur-Cholim”.

(x) Ze związku kelnerów. Zarząd związku zawodowego kelnerów m. Łodzi zawiadamia wszystkich swych członków, jako też i osoby pracujące w zawodzie kelnerskim, iż w nadchodzący wtorek t. j. 1 października r. b. o godz. 3 i pół po południu w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej Nr. 5, odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie celem rozstrzygnięcia: czy należy znieść upokarzający zwyczaj brania „napiwków”, który dotychczas w szerokim niezmiernie jest zastosowaniu.

Ze względu, iż sprawa ta posiada ogólne i doniosłe znaczenie, zarząd prosi o gremialne przybycie na zebranie.

(x) Ze Stow. robotników chrześcijańskich. W niedzielę dnia 29 września w Domu Ludowym kółko dramatyczne Stow. rob. chrz. pod kierunkiem artysty dramatycznego p. T. Orłowskiego odegra „Chata za wsią” dramat ludowy w 5 aktach ze śpiewami i tańcami.

Początek o godz. 7 wiecz.

(x) O czaść niewieścią. W tych dniach robotnica jednej z fabryk warszawskich, młoda dziewczyna, przy wyjściu z fabryki poddana rewizji osobistej, podobno wykonanej przez oficjalistę fabrycznego, zbyt natarczywie, uczuła się tak dotkniętą w swej wstydlivosti, że wróciwszy do domu, zażyła trucizny. Zamach samobójczy spostrzeżono dość wcześnie i zapewne lekarze uratują młode życie, choć pytanie, czy zdolają usunąć wszystkie szkody, jakie trucizna wyrządziła w organizmie.

Wypadek ten dał pochoch gazetce „Łódzki Zeitung”, do wyrażenia dezyderatu bardzo słusznego.

Ponieważ rewizje osobiste są ściśle związane z istniejącym stanem rzeczy, może należałoby dla tej czynności wprowadzać kobiety do osobnych, na to przeznaczonych pokoiów, gdzie dokonywałaby rewizji kobieta. Toż samo stosuje się do kobiet poszlakowanych o nierząd i z tej przyczyny aresztowanych. Poszlaki bywają nieraz bezpodstawne, a rewizje wtedy, przez mężczyzn dokonywane, budzą wstręt i oburzenie.

(e) Odczyty p. Felicji Przedborskiej. Na skutek staran Towarzystwa krzewienia oświaty, gubernator piotrkowski pozwolił na wygłoszenie przez p. Felicję Przedborską czterech odczytów na rzecz wzmiankowanego Towarzystwa na tematy następujące: 1) Początek filozofii greckiej; 2) O zagadnieniach filozofii; 3) Okres rozkwitu filozofii greckiej; 4) Problematy etyczne i religijne po Platonie i Arystotelesie.

Odczyty te odbędą się w bieżącym sezonie jesiennym.

(a) Zatwierdzone plany. Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowie następujące: Karola Wietzyscha na parterową apreturę, stolarnię, magazyn, kuźnię, ślusarnię, kotłownię, ambulatoryum, jadalnię, rezerwoar do wody i szope, przy ul. Żelaznej nr. 1; Abrama Kona na 3 piętrową oficynę i przebudowę otworów w niższych piętrach domu, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 117; oraz Pawła Ramischa na 3 piętrową oficynę i nadbudowę 3 piętra na tylnej połowie domu, oraz urządzenie filtru biologicznego, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 121.

(h) Z ulicy Nowomiejskiej. Roboty przy układaniu bruku granitowego na ulicy Nowomiejskiej pomiędzy ulicami Ogrodową i Nowym Rynkiem postępują tak powolnie, że zachodzi obawa, czy zostaną ukończone przed zimą.

Na wskazanej przestrzeni duży jest ruch kołowy i znajduje się wiele składów, których handel cierpi na powolnym wykonywaniu robót brukarskich.

(e) Zamknięcie warsztatów rzeźniczych. Komisja specyalna, która przed trzema dniami dokonała oględzin 29 sklepów i warsztatów rzeźniczych w IV cyrkule policyjnym, zamknęła dwa warsztaty rzeźnicze, z których jeden znajdował się w pomieszczeniu bez światła i bardzo ciemnym i brudnym, drugi zaś nad dołem ustępowym, odgradzony od ustępów zaledwie cienką ścianką. Niemal we wszystkich sklepach i warsztatach nakazano bądź przeróbki, bądź dodatkowe urządzenia.

(e) Przerwany występ. Wczoraj wieczorem w teatrze „Scala” wystąpił z monologami jednego z tut. dziennikarzy deklamator p. Garwoliński. Gdy rozpoczął monologować „Łódź w obrazach” projektując zmianę nazwy „Grand-Cafe” na „Grand-izraelitain” albo „mozaic” poczęto sykać, i poruszać się na sali, a gdy potrafił zresztą bardzo delikatnie o kandydatów żydowskich na posła do Dumy, p.p. N. Schatz, dr. Prybalski i wielu innych powstał z miejsc i poczęli krzyżać „doło!” „won!” i t. p. Godnie wtórowała im reszta współwyznawców, wrzeszcząc i krzyżąc do tego stopnia, jakby zamiarem jej było poraż wtóry zdobywać biblijne Jerycho.

Rzecz naturalna, że wobec tak „kulturalnego” zachowania się „naszych najserdeczniejszych” występ został przerwany.

(e) Z kasy miejskiej. Zarząd kasy miejskiej narzeka na leniwe wpłacanie przez mieszkańców Łodzi podatków i to przez firmy nawet takie, które rozporządzają dostatecznym zasobem gotówki. Tymczasem płacący podatki narzekają jeszcze bardziej na męki Tantalą, jakie przechodzić muszą przy płaceniu podatków w kasie miejskiej. Sekwestratorzy przyjmują interesantów w brudnym, ciemnym i cuchnącym przedpokoju, na kwity oczekiwać trzeba w sieni, żeby zaś dostać się do samej kasy, trzeba mieć siłę i zdrowie końskie, cała bowiem kasa miejska, przyjmująca podatki od półmilionowej ludności, mieści się w półtora pokoju, w których panuje bezustanny ścisk. Stosy kwitariuszy leżą jeden na drugim i każdy interesant musi długo wyczekiwać na odszukanie odnośnego kwitariusza w tej masie ksiąg kasowych. Wobec takich warunków nie można się dziwić, że każdy ociąga się jak najdłużej z płaceniem podatków.

(e) O zwrot 2-oh rubli. Wczoraj, o godz. 11 rano, konduktor tramwajowy nr. 4, jadąc pociągiem nr. 4, dążącym z Rynku-Geyera, wydał pasażerowi przez pomyłkę zamiast z trzech — z pięciu rubli resztę. Ponieważ dla konduktora, obciążonego dziećmi, kwota 2 rb. stanowi poważną sumę, prosi więc za pośrednictwem naszej redakcji pasażera o zwrot nadebranej sumy.

(e) Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość łódzkiej firmy „Jakób Ganc i inżynier M. Lew” w osobach Jakóba Ganca i Mowszy Lewa, których postanowił oddać pod nadzór policyjny. Sędzią-komisarzem masy upadłościowej mianowany został członek sądu okręgowego, Głowiuk, kuratorem zaś adw. przyw. Cedrowski.

(x) Ze straży. W niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 7 rano, odbędą się ćwiczenia I i III oddziałów

Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

(p) **Zamach samobójczy.** W sieni domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 99 znaleziono wczoraj dziewczynę, lat około 15, otrutą esencją octową. Po udzieleniu jej doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, w stanie groźnym przewieziono ją do szpitala Aleksandra. Nazwisko oraz przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

*

(a) **Nabożeństwo za Skargę.** Dzisiaj o godzinie 10 rano w kościele parafialnym w Zgierzu odbyło się uroczyste nabożeństwo w 300- rocznicę zgonu Skargi.

Mszę św. oraz okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Markiewicz, wikary miejscowy. Kościół bogato przybrany był zielenią i rzęście oświetlony. Publiczności zebrało się stosunkowo niewiele.

(a) **Park w Zgierzu.** Położony u wylotu ul. Łęczyckiej w Zgierzu park miejski, zwany „Królewskim“ dzięki troskliwej opiece, jaką nad nim roztoczono w ostatnich latach, przybrał wygląd sympatycznego ustronia, do którego w porze letniej śpieszą liczni zgierzanie, aby tam, w cieniu drzew wypocząć po pracy i odetchnąć świeżym powietrzem.

Przed dwoma laty park ten ogrodzono siatką drucianą i jednocześnie jako tako uporządkowano drogi, a następnie zajęto się pielęgnowaniem drzew, które, pozostawione przez czas dłuższy bez należytej opieki, znajdowały się w stanie godnym pożałowania.

Obecnie w całym parku rozpoczęto roboty około sypania dróg z piasku i żwiru. Roboty te zarząd miasta oddał w drodze licytacji publicznej przedsiębiorcy p. Franciszkowi Andrzejewskiemu. Kosztorys robót wynosi 900 rubli.

Sypanie dróg ma być ukończone przed nastaniem zimy.

(a) **Wagi w Zgierzu.** Policja zgierska zabrała z kilku sklepów rzeźniczych 9 wag podejrzanej wartości, które wczoraj przestano do sprawdzenia do Łódzkiej izby kontroli miar i wag.

(a) **Akty stanu cywilnego parafii maryawickiej w Zgierzu.** Wczoraj pomocnik naczelnika powiatu Łódzkiego, p. Raczyński, dokonał rewizji ksiąg stanu cywilnego zgierskiej parafii maryawickiej.

Księgi te dotychczas prowadzone były przez magistrat, dziś zaś, w myśl rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego, oddane zostały zarządowi parafii i odtąd wszelkie akta stanu cywilnego sporządzane będą w kancelarii parafialnej.

(a) **Pożar stogu.** Wczoraj, o godz. 5 i pół, po południu, w Zgierzu w pobliżu Kuraka, na łące Antoniego Dynowskiego, dzierzawionej przez Ludwika Bajera, zapalił się stóg siana. Ogień w porę spostrzeżono i niebawem ugaszono.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ogień zaprószyły dzieci, pasące w pobliżu bydło.

(a) **Kradzież zaprzęgu.** Nocy onegdajszej niewykryci dotąd złoczyńcy skradli kolonistę Augustowi Tonowi w Andrzejowie, gminy Nowosolna, konia z wozem wartości z górą 200 r. Torując sobie drogę do zagrody, złodzieje otruli psa, który niebawem zdechł.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Jutro w sobotę o godz. 3½, po południu, po cenach najniższych „Pieśń“ i „Wigilia św. Andrzeja“ ze śpiewami i tańcami; wieczorem po raz pierwszy jako nowość scen stołecznych, oryginalna tragifarsa pośmiertnej sławy w 4 aktach „Wielki nieboszczyk“.

W głównych rolach wystąpią pp.: Jasińska, Borzewska, Kietlicz, Morska oraz pp.: Kułakowski, Orłowski, Zborowski, Dąbrowski, Senowski, Kucharski i inni.

(x) **Z teatru polskiego (Cegielniana 63).** Dyrekcyja teatru komunikuje nam:

Nowo zorganizowany personel teatru Łódzkiego zyskał wybitną i wielce pożądaną siłę w osobie p. Reginy Bachnerówny, prawdziwie utalentowanej artystki liryczno-dramatycznej, która w sezonie 1910 r. występowała z wyróżniającym powodzeniem na scenie teatru „Małego“ w Warszawie.

Szczery talent i ujmująca powierzchowność p. Bachnerówny nie są obce Łodzi, gdzie przed paru laty kreowała rolę główną w „Pieśniarzach“ Andrzeja Marka, oraz grała w kilku innych sztukach na występach gościnnych w teatrze Łódzkim.

Od tego czasu artystka odbyła pilne studia teatralne zagranicą i obecnie angażowana na stałe do teatru Łódzkiego, będzie niewątpliwie cennym dla niego nabytkiem, i ozdobą personelu kobiecego sceny Łódzkiej.

Z „WIEDZY“.

W poniedziałek dnia 23-go września odbyło się posiedzenie zarządu tow. ośw. „Wiedza“. Po wysłuchaniu sprawozdania rewidentów, uchwalono złożyć piśmienne podziękowanie p. Aleksandrowi Domańskiemu, za gorliwe i energiczne kierownictwo centralną biblioteką towarzystwa w czasie wakacji.

Rewizję biblioteki bałuckiej postanowiono przeprowadzić w przyszłą niedzielę.

Zatwierdzoną została lista dyżurnych członków sekcji bibliotecznej, w skład której wchodzić będą przede wszystkim siły nauczycielskie, co jest rzeczą bardzo ważną ze względu na potrzebę udzielania wskazówek i porad czytelnikom mniej wykształconym.

Czwartkowe przedstawienia obrazów naukowych postanowiono rozpocząć ponownie w tym tygodniu w „Odeonie“, uznano bowiem ten teatr za najdogodniejszy i najwłaściwszy zarówno pod względem wewnętrznego urządzenia, jak i stanowiska dyrekcyi, która poświęca dużo pracy i kosztów, dbając o dobór odpowiednich dla młodzieży obrazów.

Sekcja odczytowa jest w pełni pracy organizacyjnej, szykując się do całego szeregu pogadanek naukowych, pozwolenie na które wkrótce jest spodziewane. Uchwalono nadto wysłać delegata do Warszawy, w celu porozumienia się z wybitniejszymi uczonemi i literatami i urządzić w sali koncertowej cykl odczytów dla inteligencji.

Od stycznia r. p. ma być powiększona liczba pism w czytelnicy, która cieszy się dużą frekwencją.

Koncerty popularne postanowiono rozpocząć od niedzieli 6-go października, urządzając je dawnym zwyczajem stale co dwa tygodnie. Zapewnione są występy wybitnych sił artystycznych. Oprócz tego, ze względu na skromny stan funduszy towarzystwa, uchwalono urządzić koncert dochodowy dla dzieci i młodzieży w dniu 13 października.

Doroczne ogólne zebranie członków „Wiedzy“ ma się odbyć 27 października, o czym nastąpią osobne zawiadomienia.

Z KROLESTWA.

Z Nałęczowa donoszą, że z inicjatywy profesora Nitowskiego powstał projekt wzniesienia w Nałęczowie kolumny z popiersiem Bolesława Prusa. Model popiersia wykonany został przez rzeźbiarza Makowskiego.

Prus w ciągu kilkunastu lat spędzał w Nałęczowie lato, był tam ogólnie znany i szanowany, to też jest nadzieja, że składki na upamiętnienie jego przywiązania do Nałęczowa popłyną raźnie.

Za uczenie dzieci. Mieszkanka Piask Luterskich, p. Emma Korzycka, uczyła dzieci włościańskie języka polskiego. Policja dowiedziawszy się o tem i oddała Korzycką pod sąd, który ją skazał na 1 rb. kary lub jeden dzień aresztu.

Za uwodźicielstwo. Wydział karny sądu okręgowego lubelskiego rozpatrywał sprawę mieszkanki wsi Wólka Krańczińska, gminy Czajki, 22-letniego Jana Malinowskiego, który pomimo przyrzeczeń, jakie składał 18-letniej Annie Rzerzota, iż się z nią ożeni, gdy Rzerzota powiła dziecko, o ożenieniu nie chciał myśleć.

Sąd skazał Malinowskiego za uwodźicielstwo na 4 miesiące więzienia oraz przyznał A. Rzerzocie na utrzymanie dziecka do lat 18 po 6 rb. miesięcznie od Malinowskiego.

Tytus. W Częstochowie, jak donosi miejscowy „Dziennik“, zaczyna w ostatnich czasach grasować tyfus. W ciągu dni ubiegłych w domu p. Cymblera przy ul. Siedmiu Kamienic, gdzie mieści się lazaret 7-go pułku strzelców, zanotowano trzy wypadki tyfusu. Dwóch chorych umieszczono w szpitalu miejskim, co ze względu na ciasnotę i przeludnienie, jakie w szpitalu panuje, zagraża pozostałym chorym.

Karygodna złośliwość. We Włocławku, jak donosi „Gazeta Kujawska“, młodzieniec dwudziestoletni pracujący w jednej z tamiecznych instytucyj, kochał się w pannie X., która miała przyjaciółkę pannę Y. i obydwie spacerowały razem jako nieodstępne towarzyski. Panna X. nie odpłacała młodzieńcowi owemu wzajemnością i dała mu to poznać. Po pewnym czasie otrzymała posadę w okolicy. Zdesperowany młodzieniec chcąc się zemścić na niej, napisał do jej ojca że panna Y. została porwana przez handlarzy żywym towarem i że temu samemu losowi ma uleżeć panna X.

Zawiadomione o powyższym fakcie władze przedsięwzięły energiczne poszukiwania, lecz narazie wszystko pozostało w mrokach tajemniczości. Dopiero w tych dniach rodzina zaginionej, dowiedziawszy się o miejscu zamieszkania panny Y. udała się w celu sprawdzenia całej historii. Okazało się, że panna Y. jest na zajmowanej posadzie i że nikt nie myślał jej porwać. Pomysłowego młodzieńca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Zjazd skargowski. Wczoraj rano w kościele św. Barbary odbyła się uroczysta Komunia jeneralna. Przeszło 1,000 osób, przeważnie sodalisów i sodalisek, przyjęło Komunię.

O godz. 10 zrana odbyło się posiedzenie plenarne w krużgankach. Referował ks. prałat Chotkowski, który mówił „O katolicyzmie polskim współczesnym“. Ks. rektor Dembiński ze Lwowa referował „O typie katolickim polskim“. Przybyło jeszcze wiele osób. Słuchaczy było przeszło 2,000.

Po południu odbyły się ostatnie narady zjazdu skargowskiego. Wygłoszono referaty przeciw pornografii i w sprawie emigracji. „O wykształceniu społecznym duchowieństwa“ mówił prof. ks. Zimmermann. Zakończenie zjazdu wypowiedział ks. biskup Sapieha, wyrażając nadzieję, że prace zjazdu przyniosą pożytek narodowi. Po południu, staraniem sodalicyi maryawickiej, odbył się maryacki wieczór muzyczno-literacki w Starym teatrze przy przepełnionej sali.

ZE LWOWA. Ministrowie w Galicyi. Ministrowie: dla Galicyi Długosz i oświaty Trnka, zwiedzili wczoraj uniwersytet. Rektor uniwersytetu, dr. Beck, prosił ministrów o poparcie sprawy budowy nowego gmachu uniwersyteckiego. Minister Długosz oświadczył, że minister skarbu przeznaczył już 3,100,000 koron na tę budowę. Następnie pojeźdźcy braki uniwersytetu podnosili: rektor Beck, prof. Głabiński. Ministrowie uznali słuszność wszystkich tych skarg, a także potrzebę akademii weterynaryjnej.

Z KATOWIC. Po napadzie na Bank. Władze policyjne w Katowicach nie mogą zrozumieć, jakim sposobem udało się bandytom, którzy napadli onegdaj na bank Koehlera i Janiszewskiego, zbiedz bez śladu. Rabusie wiedzieli prawdopodobnie bardzo dobrze o wszystkim, co się tyczyło upatrzonego przez nich banku, to też wybrali chwilę, gdy dr. Koehler był na wzięcie, a w lokalu bankowym znajdowało się tylko dwóch ludzi. Ucieczka bandytów tem większe wywołuje zdziwienie, że bank ten leży w najruchliwszej dzielnicy miasta. Tuż obok znajduje się kinematograf, a naprzeciw dyrekcyja kolejowa. Lekarze sądzą, że uda im się zachować przy życiu ciężko rannego kasyera Całkę.

Z POZNANIA. Chrzty pruskie bez końca. W Poznańskim „przechrzczono“ znówu dwie polskie miejscowości: Goślinowo w pow. gnieźnieńskim na Goslau i dominium Różanę w pow. mogileńskim na Rosen.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 26 września. (P.) Rada ministrów zatwierdziła budżet ministerstwa wojny dla wniesienia go do instytucji prawodawczych.

WIEDEN, 26 września. (P.) W komisji delegacji austriackiej podczas rozpatrywania budżetu ministerstwa spraw zewnętrznych ks. Schwarzenberg przyznał odnośnie Serbii, że położenie na Bałkanach może stać się krytycznym niezależnie od Austrii i bez jej winy. W tym ostatnim wypadku rzeczą wątpliwą jest, czy Austria zdoła się utrzymać na ścieżce pokoju.

ISKIB, 26 września. (P.) Przypuszczają, że między projektem Berchtolda, a udziałem albańskich delegatów katolickich na kongresie eucharystycznym w Wiedniu i powstaniem malissorów istnieje pewna łączność. Delegaci pojechali na koszt Austrii. Władze podburzają albańczyków-muzułmanów przeciw katolikom.

WIEDEN, 26 września (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu wydziału spraw wewnętrznych w delegacjach austriackich doniesiono:

Jeden z banków wiedeńskich otrzymał wiadomość, że Bułgaria w dniu dzisiejszym wypowiedziała formalnie wojnę Turcji. Interpelowany w tej sprawie minister spraw zewnętrznych hr. Berchtold odparł, że dotychczas o wypowiedzeniu wojny urzędowo nie został poinformowany. Odpowiedź ta wywołała powszechną sensację, wzmocnioną jeszcze przez wiadomość o spadku renty państwowej na giełdzie.

BERLIN, 16 września (wł.) Tutejsze poselstwo bułgarskie na zapytanie, czy prawdą jest wiadomość o wypowiedzeniu wojny oświadczyło, że na razie nie dostało potwierdzenia wiadomości, jednakże zaprzeczyc się nie da, że sytuacja w ostatnich 24 godzinach została w sposób poważny zaostrzona.

KONSTANTYNOPOL, 26 września (wł.) Komendant wojsk tureckich w Smyrnie donosi, że kabel podwodny pomiędzy wyspami Chios i Samos został przerwany. Podróżni ze statków, które się znajdowały niedaleko brzegów Samosu opowiadają, że z wyspy dochodziły odgłosy strzałów tak, że mniemano, iż wyspę zajęli włosi. Jak się zdaje prawdą jest tylko, że środek wyspy opanowali powstańcy, jednakże w dotychczasowych walkach garnizon turecki utrzymał przewagę.

KONSTANTYNOPOL, 26 września (wł.) Czarnogórcy napadli na wojsko maszerujące wzdłuż granicy czarnogórskiej ze Szkodry do Tusi. W walce, jaka się wywiązała, obie strony miały zabitych i rannych.

SALONIKI, 26 września (wł.) Malisorzy z okolicy Kastratu czynią przygotowania do marszu na Szkodre.

LONDYN, 26 września (wł.) „Daily Express” donosi, że książę mongolski Uday wysłał wczoraj doniesienie, że wojska chińskie napadły go i zrujnowały kilka wsi, oraz uśmierciły 5 tysięcy ludzi, prosi więc władze rosyjskie o pomoc. Sam książę z rodziną skrył się w góry.

KONSTANTYNOPOL, 26 września (wł.) Dziś rada ministrów postanowiła nie wydawać skonfiskowanego transportu broni i amunicji, który był przeznaczony dla Serbii i na przyszłość nie przepuszczać podobnych transportów.

WIEDEN, 26 września (wł.) Książę Karol Schwarzenberg, przemawiając dziś w delegacjach austriackich, oświadczył, że wobec położenia na Bałkanach, Austria obrać powinna politykę czynną.

KREFELD, 26 września (wł.) Z powodu zetknięcia się 2 pociągów tutejszej kolei miejskiej, 37 osób odniosło mniej lub więcej niebezpieczne rany.

LONDYN, 26 września (wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych zapanowała się znów na położenie na Bałkanach w sposób wielce pesymistyczny. Początkowo uważano, że centralizacja wojsk tureckich pod Adrianopolem podzielała uspokajająco na Bułgarię, tymczasem właśnie ta okoliczność posłużyła za motyw kontrmobilizacji dla Bułgarii której stanowisko w ostatnich czasach jest wprost prowokujące.

ATENY, 26 września (wł.) Rząd grecki polecił swemu posłowi, żeby zjawił się w Porcie i złożył energiczny protest, żądając koniecznych wyjaśnień z rąk nie nadającego się do kwalifi-

kacy napadu załogi tureckiej na wyspie Samos na statek grecki i jego bezbronnych pasażerów. Poseł ma żądać w ustnej nocie surowego ukarania winnych, wyrażenia przez rząd otomański współczucia odnośnie zajścia i pokrycia strat właścicielowi okrętu oraz podróżnym grekom.

SOFIA, 26 września. (wł.) Na posterunku granicznym Chamambunor wynikła wymiana strzałów między milicją pograniczną i Turkami. Według wiadomości prywatnych zabity został jeden Bułgar.

GLASGOW, 26 września. (wł.) Na krążowniku „Sutherland” nastąpił wybuch, przyczem jeden marynarz spalił się, drugi został ranny.

TURYŃ, 26 września. (P.) W aerodromie w Mirafiori zabił się lotnik wojskowy.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 27 września. (wł.) Dotychczas nie nadeszło potwierdzenie wiadomości o wypowiedzeniu wojny przez Bułgarię, do tej chwili jednak niema zaprzeczenia ze strony Bułgarii ani Turcji.

Podobno na żądanie trójporzumienia Turcja przeniosła teren manewrów z Adrianopola do Macedonii.

KONSTANTYNOPOL, 27 września. (wł.) Pomiedzy oddziałami pogranicznej straży bułgarskiej pod Damki Dawe i wojskami tureckimi trwają walki. Rząd bułgarski wysłał ustawicznie posiłkowe oddziały wojsk ku granicy.

KONSTANTYNOPOL, 27 września. (wł.) Według doniesień z Sofii wzrasta wojownicze usposobienie przeciwko Turcji. Rząd turecki obawia się, iż może to zmusić Bułgarię do wypowiedzenia wojny.

Pomimo to, Turcja usiłuje zaprzeczyc wszelkim pogłoskom o ukrytych planach manewrów w Adrianopolu.

TOKIO, 27 września. (wł.) Według ostatnich doniesień z Jokohamy, tajfun poczynił tam przerażające spustoszenia. W Nagon zginęło 200 ludzi, a 280 zostało ciężko rannych. W Osako runęło około 20,000 domów. Straty 80 milionów jen.

Berlin, 27 września. (wł.) Wczoraj wieczorem aresztowano tutaj na dworcu Szląskim nieznanego osobnika, którego rysopis zgadza się z rysopisem jednego ze sprawców krwawego napadu na bank w Katowicach. Oświadczył on, że pochodzi z Łodzi, lecz papierów legitymacyjnych nie okazał, wobec czego odstawiono go z powrotem do Katowic.

Berlin, 27 września. (wł.) W całym Schwartzwaldzie pada od wczoraj gęsty śnieg, wobec czego temperatura znacznie obniżyła się.

MADRYT, 27 września (wł.) Dotychczas bierze udział w strajku na kolejach katalońskich 10 tys. robotników. Komunikacja pomiędzy Barceloną i Madrytem utrzymywana przy pomocy wojska jest bardzo nieregularna. Zachodzi obawa, że wszystkie koleje w południowej Hiszpanii staną.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Pan B. Z. w Łodzi. Lekcje języka niemieckiego w godzinach wieczornych może Pan pobierać na kursach handlowych prof. Stanisława Lipińskiego (ul. Piotrkowska nr. 154), w szkole języków nowożytnych Kummera (Piotrkowska 79 i Karola 4), w szkole Mantinbanda (Cegielińska 47) i w szkole Berlitz (Nowy Rynek 2).

Pan Eug. Cz. w Zgierz. Jest to przenośnia, znamionująca, że o nastroje tam najłatwiej.

Pan Stef. Ful. System kształcenia za pomocą książek i listów jest bardzo rozwinięty w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie nosi nazwę „university extension”. Wymiana listów między profesorami a uczniami gra tam wszakże rolę ważniejszą, niżeli nadsyłanie książek. I słusznie. Cóż uczniowi po książce, jeżeli np. jakiegoś ważniejszego ustępu w niej nie zrozumie, a niema pod ręką nikogo znajomego, któryby umiał wytłumaczyć mu ten ustęp. Niedosć nam tem. Wykład w książce obejmuje nieraz i drobiazgi, bardzo zajmujące dla ucznia zdolniejszego i zamilowanego w nauce, o której mówi podręcznik, ale zbyt ciężkie dla ucznia innego. Rzeczą nauczyciela jest rozpo-

znać, z jakim typem ucznia ma do czynienia i odpowiednio dawać mu wskazówki. Sprzedaż samych tylko podręczników nie można więc uznać za dostateczną pomoc naukową zarówno z tych, jak i z wielu innych względów. Czy ta sprzedaż nie jest spekulacją na wyzysk? Chcąc odpowiedzieć na powyższe pytanie, trzeba znać 1) cenę księgarską i 2) wartość dydaktyczną sprzedawanych książek. Prócz tego należy kompletny ich spis porównać ze spisem podręczników, używanych w tem lub owem gimnazjum rządowym, celem sprawdzenia, czy nie opuszczono czegoś lub nie dołożono zbyt wiele. Nakoniec, mając oba spisy, należałoby porównać cenę księgarską jednego i drugiego kompletu. Możliwe, jakiego wszystkiego to wymaga, nie zachęca bynajmniej do zakupu.

OFIARY.

Na szkołę rzemiosł.

Zamiast przyjęcia udziału w pożegnalnej uczcie byłego współpracownika drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, p. Józefa Sawickiego, składają: J. J. 50 kop., L. P. 25 kop., N. N. 50 kop., S. A. 50 kop., K. A. 50 kop., S. R. 50 kop., F. M. 50 kop.

Dla najbiedniejszych.

J. Kowalski 50 kop.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Za samowolną przeróbkę rur gazowych 3 rb. Ta-beliński, Cegielińska 18.

Na wypisy dla niezamożnych uczniów

M. Z. i W. Z., jako kość niezgody, 5 rb.

Na Kochanówkę.

(Do dyspozycji dr. Chodźki).

Franc. Giel., z powodu niegrzecznego obejścia się w kancelarii p. Tom., składa 3 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (metrów na sekundę)	U w a g i
26/IX 1 popoł.	745.8	+ 8.0	93	Pn 1	Z dnia 26/IX Temperatura max. +11.0°C., min. 8.5 Opadn 0.6 mm
26/IX 9 wiecz.	746.0	7.7	94	Pn 2	
27/IX 7 rano	747.7	6.4	88	Pn 1	

RÓŻNE WIESCI.

Meteor. W nocy z dnia 21 na 22 września r. b., mieszkańcy miasta francuskiego Troyes spostrzegli na horyzoncie niezwyklej rozmiarów meteor, który z przerażającą szybkością leciał w kierunku zachodnim, rozświetlając niebo na wielkiej przestrzeni. Meteor spadł, jak się okazało, w Rogent sur-Seine z tak olbrzymim hukiem że przebudzeni mieszkańcy, przerażeni powybiegali z domów, nie wiedząc co się stało. Dopiero rano znaleziono w polu olbrzymi dół 8 metrów głęboki a na dnie jego olbrzymią bryłę żelaza, jeszcze rozpalonego do czerwoności.

Proces bandytów automobilowych. Słynna szajka bandytów automobilowych, przez czas długi napełniająca strachem niemal całą Francję dopóki nie zakończono tak efektywnie jej działalności obłożeniem i zdobyciem domu, w którym bronili się jej przywódcy, Bonnot, Garnier i comp., niedługo już stanie przed sądem. Śledztwo w tej sprawie niedawno zostało ukończone. Trwało ono dziewięć miesięcy i zgromadziło olbrzymi materiał, przedstawiający niezmiernie ciekawy obraz obyczajowy, krwawej działalności bandytów, którzy dla zbrodniczych swych czynów stworzyli nawet ideologię pseudo-anarchistyczną.

Wszystkich oskarżonych jest 26; z tych Bonnot, Garnier i Vallet już nie żyją, Bill, który dokonał zabójstwa w Nancy, jako aktu zemsty za zdradę szajki, jeszcze nie został schwytany — przed sądem staną więc 22 osoby. Na działalność szajki złożyło się 26 zbrodni, z tego 18 kradzieży i 8 napadów zbrojnych. Ofiarą tych napadów padło 19 osób; 7 zostało zabitych i 12 rannych. Proces będzie wielką sensacją dla Paryża.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

198

POLECA: ŻYWOITY ŚWIĘTYCH POLSKICH, KRÓLOWĄ JADWIGĘ I WSZY-
STKIE WYDAWNICTWA TEJŻE KSIĘGARNI, JAK RÓWNIEŻ OBRAZY,
RÓŻNICE, POCZTÓWKI ARTYSTYCZNE I MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Za duszę

ś. + p.

Piotra Biernackiego

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża dnia 28 września t. j. w sobotę o godz. 10-ej rano, na które zapraszają życzliwych

5688

Żona z synem.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. + p. 5682

Leokadii Szulec

panom tregerom, krewnym, przyjaciółom i znajomym. składa serdeczne „Bóg zapłać”. Rodzina.

Zjazd w sprawie ubezpieczenia robotników.

W środę w sali aktowej politechniki warszawskiej rozpoczął się zjazd starszych inspektorów fabrycznych warszawskiego okręgu przemysłowego, przedstawicieli nadzoru górniczego i rzecznych jak również reprezentantów organizacji przemysłowych.

Zjazd poświęcony był rozważeniu przepisów, dotyczących ubezpieczenia robotników od

wypadków i zabezpieczenia ich na wypadek choroby.

W przeddzień zjazdu odbyło się w Towarzystwie przemysłowców zebranie, na którym uchwalono wydelegować na zjazd z ramienia Towarzystwa pp. Juliana Appa, Michała Łempickiego i Stanisława Szymańskiego. (Nazwiska reprezentantów innych organizacji przemysłowych, biorących udział w zjeździe już podawaliśmy, zaznaczamy więc tylko, że Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków oprócz p. M. Luksenburga reprezentowali: pp. Edward Geisler, Józef Kernbaum i Stefan Laurysiewicz).

Zjazd poprzedziły dwudniowe narady członków inspekcji fabrycznej i nadzoru górniczego, na których omawiano sprawy, mające podlegać rozważeniu na zjeździe.

Na posiedzeniu onegdajszym rozważano normalną ustawę kas chorych. Sprawie tej poświęcono całe posiedzenie, trwające od 11 rano do 4 po poł.

Projekt ustawy, zawierający 122 paragrafy odczytano punkt po punkcie, dyskutując nad tymi paragrafami, które wzbudzały wątpliwości.

Naprzekąd zastanawiano się nad określeniem pojęcia „przedsiębiorstwa” i zdecydowano, że może je określić tylko praktyka, debatowano dalej nad określeniem pojęcia „utrzymania” dla rodziców i rodziny robotnika przy udzielaniu wsparcia i zdecydowano, że pojęcie to powinno być określone przez prawo: zaproponowano wprowadzenie przepisu, że uczestnik kasy chorych, który zachorował, powinien podawać swój adres pod groźbą kary, w razie niezastosowania się do tego przepisu i t. d. Zaznaczyć należy, że w praktyce od normalnej ustawy dopuszczalne będą pewne odstępstwa.

Przewodniczył obradom okręgowy inspektor fabryczny A. W. Warenczew.

Dzień wczorajszy obrad inspektorów fabrycznych do spraw obowiązkowego ubezpieczenia robotników, poświęcony był — zgodnie z programem — zapoznaniu się z przepisami, dotyczącymi organizacji kas chorych, czyli instytucji ubezpieczającej robotników na czas choroby.

Przejrzano więc i przedyskutowano przepisy o organizacji pomocy lekarskiej, dalej przepisy o warunkach i sposobach łączenia mniejszych przedsiębiorstw, zatrudniających mniej niż 200 robotników w jednostkę, obowiązującą do założenia wspólnie jednej kasy, o walorach i sposobie ich dokonywania, wreszcie o ustanowieniu urzędów gubernialnych do spraw ubezpieczeń robotniczych.

Następnie omówiono interpretację ustawy o katastrze przedsiębiorstw, podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu.

Na tem obrady zjazdu o godzinie pół do 5 po południu ukończono i zjazd zamknięto.

Prace te, przygotowane do wprowadzenia w życie instytucji szerokiego pokroju, jaką być ma ubezpieczenie obowiązkowe wszystkich robotników, muszą być ukończone bardzo szybko, gdyż nowe te organizacje z początkiem roku przyszłego mają rozpocząć swoją działalność.

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykonania **zakład krawiecki**

J. Kozłowskiego

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewską Nr 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materiału złomowego od Rb. 23.

Tipp-Topp

są garnitury marynarkowe nabyte u Schmechla i Rosnera, Piotrkowska 100.

Na składzie są garnitury po rozmaitych cenach i różnych wielkości, w najmodniejszych deseniach i doskonale, solidnie wykonaniu. Odwiedź naszego sklepu naocznie przekonywując co do wiarygodności naszych zapewnień.

Garnitury marynarkowe 18.50, prima 24.50

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIA! Meble różne z kilku pokojów sprzedam tanio: łóżka, szafy, otomane, stół, krzesła, kredens, bieliźniarkę, biurko, tremo, meble salonowe, różne drobiazgi. Nowo-Cegielniana Nr 6, m. 7, front. 8305-10-8

A! Meble z salonu stołowego i sypialnego, oraz szafy, biurko, otomane, słupy, lustra, obrazy, etażerki, zaraz bardzo tanio sprzedam. Piotrkowska 225-2. 8132-10-0

Czeladnik rymarski potrzebny. Główna 34. 8490-3-1

Chłopcy mające chęć nauczyć się ślusarstwa, mogą się zgłosić. R. Buhle, Długa 162. 8493-3*-1

Do sprzedania wózek dziecienny, mało używany i zegar ścienny. Miłaza 20 m. 9. 8486-2-1

Do wynajęcia pokój umeblowany, może być z całodziennym utrzymaniem. Nowo-Cegielniana Nr 25 m. 17. 8458-3*-2

Drogista z 5-letnią praktyką z powodu wyjazdu na egzamin, poszukuje zastępcy na miesiąc. Oferty w administracji Rozwoju pod „Drogista”. 8472-3-2

Do sprzedania kawaleria z powodu zmiany interesu. Ul. Wileńska 46, róg Dzielnej. 8466-3-2

Dwa sklepy kolonialno-spożywcze, dobrze prosperujące, z powodu obciążenia pracą, zaraz do sprzedania. Wileńska Nr 150. 8462-3-2

Do sprzedania 2 chłomonta pojedyncze, angielskie białe i zwykcyjne, mało używane. Nawrot Nr 39 m. 18. 8452-3-2

Dwa domki na rozbiórkę tanio do sprzedania. Skwerowa 22 u felczera. 8480-3-2

Do wynajęcia różne mieszkanie i sklep natychmiast. Sosnowa 16. Wiadomość u stróża. 8468-3-2

Inteligentny szlachak posiadający średnie wykształcenie i buchalterę, władający językami: rosyjskim, polskim i niemieckim w piśmie i słowie, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej lub magazyniera. Ul. Gubernatorska 40 m. 31. 8494-3-1

Kon z bryczką do sprzedania zaraz. Pabianice, Kościelna 7. 8496-2-1

Kuźnia w dobrym punkcie do odstąpienia niedrogo, może być z 1 czeladnikiem i terminatorem. Konstantynowska 53. 8465-2-2

Kursy przygotowawcze na świadectwa rządowe; nowy kurs rozpoczęty, Mikołajewska 22-9. 8456-5-2

Małżeństwu bezdzietnemu oddam kuchnię za usługę. Piotrkowska Nr 113, Zelechowski, od 2-3. 8457-3-2

Mamka młoda ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Szkolna Nr 13 m. 55. 8455-3-3

Magiel sprzedam, Orla 12, sklep bardzo tanio, byle zaraz. 8374-3*-3

Na zimę dwie czarne sukienki, paltoty w dobrym stanie dla dwunastoletniej i starszej panienki do sprzedania. Nawrot 37 m. 11. 8504-2-1

Piwarnia do sprzedania. Skwerowa 16; od godz. 4-ej do 7 wieczór. 8442-4ptp-2

Pokój duży, słoneczny, umeblowany dla pracownicy biurowej, lub nauczycielki. Może być: polka, francuzka lub niemka. Dzielna 28 m. 14, prawa oficyna, III piętro. 8526-3*-2

Pralnia do sprzedania. Ul. Nowo-Cegielniana 31. 8460-3-2

Pokoje pojedyncze z osobnym wejściem, z wygodą i usługą Długa 72. 8411-5-4

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia dla jednej lub 2-ch osób. Główna 24 m. 17. Oficyna. 7652-5-5

Pokój do wynajęcia zaraz, umeblowany, z całodziennym utrzymaniem, Dzielna 40 miesz. 1. Tamże do sprzedania łóżko nowe niklowane z materacem. 8588-6-5

Potrzebna zaraz zdolna chemiczarka. Południowa 30. 8429-3-3

Potrzebne zdolne panienki do haftu. Brzezińska 56. 8508-3wpt-1

Piwarnia do sprzedania, róg Przejazdu i Wileńskiej vis à vis poczty. 8487-3-1

Potrzebna panie do pralni, obecniana. Wileńska 39. 8491-3-1

Potrzebna służąca młoda. Adres: Bałuty, ul. Aleksandrowska 95 w sklepie narożnym. 8495

Piekarnia z całym urządzeniem lub bez do sprzedania tanio. Nowa 34. 8492-3-1

Pokój umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Wiadomość u Kolubińskiej, Andrzej 7. 8512-1

Poszukuję współpracowników do założenia pracowni sukien damskich. Oferty Rozwój dla „Z. S.”. 8505-1

Pokój frontowy z osobnym wejściem do wynajęcia. Nawrot Nr 1, róg Piotrkowskiej, I piętro. 8500-2-1

Przybłąkał się pies żółty, ogon obcięty, odebrać można: ulica Wileńska 17. 8517-1

Potrzebna dziewczynka do posługi, ewentualnie do dziecka. Piotrkowska 309 m. 8. 8504-1-1

Pokój z kuchnią do wynajęcia dużego rozmiaru. Wiadomość: ul. Cegielniana 111 m. 9. 8499-2-1

Potrzebna dziewczyna przychodnia do posługi w szkole. Zgłaszać się Pańska 3, Lewandowska; od 3 po południu. 8511-2-1

Potrzebni robotnicy, pierwszeństwo mydlarzom lub z chemicznych fabryk. Nowa 5 (róg Przejazdu). 8514-2-1

Piwarnia z obiadem, dobrze prosperująca do sprzedania z powodu choroby, Pańska 9. 8186-5*-5

Robię suknie, kostiumy, wykończenie elegancją, ceny możliwie niskie. Składowa 21-10. 8467-2-2

Rower do sprzedania. Mikołajewska 65 u stróża. 8457-3-3

Sklepowa urządzenie w dobrym stanie jest do sprzedania. Ul. Srednia 115 w sklepie. 8461-2-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu choroby do sprzedania. (Luży) 44 Ludwiki. 8450-2-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Lipowa 87. 8516

Sklep kolonialny, dobrze prosperujący, egzystujący 12 lat przy ul. Rokicińskiej jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Wschodnia 40 m. 19. 8493-3-1

Tanio do sprzedania różne meble dębowe i mahoniowe z powodu zmiany lokalu. Ul. Nawrot Nr 2, magazyn mebli. 8431-3-3

Urządzenie kolonialno-dystrybucyjne do sprzedania tanio. Ludwiki 49 (Luży). 8424-6-4

Uczeń znający języki: polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Uczeń”. 8459-2-2

Zdrowe, smaczne obiady dla inteligentnych osób. Piotrkowska 132 m. 20. 8519-5*-1

Zmagle do sprzedania. Nawrot Nr 25. 8497-2-1

Zmagle do sprzedania. Ulica Andrzej 55. 8427-3-3

3000 potrzebne na pierwszy numer hipoteki. Oferty: Rozwój pod „3000”. 8449-3-3

Zagubione dokumenty.

Andrzej Oleksiewicz zagubił bilet wojskowy z gminy Podolin gub. piotrkowskiej. 8444-3-3

Bronisława Szymankiewicz zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Poznańskiego. 8488-1

Helena Kucharska zagubiła paszport wydaną z gminy Dębowa Góra, gub. piotrkowskiej. 8459-3-3

Józefa Kartasińska zagubiła paszport wydaną z m. Łodzi. 8469-3-4

Jakób Wajsberg zagubił paszport wydaną z gminy Imielna, gub. kielecka. 8515-3-1

Longin Kozłowski zagubił kartę od książki legitymacyjnej wydaną z fabr. K. Scheiblera. 8457-3-3

Maryanna Miller zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Ossera. 8510

Maryannie Micherskiej skradziono paszport wydaną z m. Łodzi. 8458-3-2

Mateusz Gumulak zgubił kartę od paszportu wydaną przez Gazownię Miejską i instrukcję wydaną na prawach instalacyjnych z Gazowni Miejskiej. 8447-3-3

Stanisław Piotrowski zgubił kwit od paszportu wydaną z Biura Powszechnego Elektrycznego. 8475-3-1

Skradziono paszport wydaną z gminy Bruss, gub. piotrkowskiej, na imię Otto Sztajnke. 8489-3-1

Sieradzka Maryanna zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Szepsa. 8502-1

Walery Grobelny zgubił paszport wydaną z gminy Chocińszew, pow. łęczycki, gub. kaliska. 8448-3-3

Zaginął paszport na imię Ignacego Kalużyńskiego, wydaną z gminy Dłutów, pow. łaskiego. 8498-3-1

Zaginęła karta od paszportu wydaną z fabryki Hirszberga i Brinbauma, na imię Michalina Kluczkowskiej. 8500-3-1

Zaginął paszport na imię Franciszki Stacherek, wydaną z gminy Górki. 8452-3-3

Zaginął paszport na imię Mateusza Trella, wydaną z magistratu m. Łodzi. 8434-3-3

Zaginął paszport na imię Stanisława Ziolkowskiego, wydaną z gm. Kaski, gub. warszawskiej. 8436-3-3

Adres:

Warszawa, Nowogrodzka Nr 43, I piętro

PENSYONAT

OPELN-BRONIKOWSKIEJ

Pokoje wygodne dla przyjeżdżających na dłuższy lub krótszy czas. Ceny umiarkowane. 3276

Drastin-Lubelski

środek przeczyszczający

wyrobiony jest na najlepszej szwajcarskiej czekoladzie w postaci tabletek nie różniących się w smaku od czystej czekolady. Najbardziej skuteczny środek przeciw wszelkim dolegliwościom żołądkowym. Chętnie przyjmowany przez dorosłych i dzieci.

Spiszędn w aptekach i składach apiecznych. 2735

Do wynajęcia 8 pojazdów.

miesięcznie, tygodniowo, dziennie i na godziny, parokonne i pojedyncze na żądanie. Ceny przystępne. Również są do sprzedania różne pojazdy i ubiory na konie. Wiadomość: **Piotrkowska 141** i **Srednia 33** u właściciela **LIHDE**. 3556

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny

Dr. Tomaszewskiego

Andrzeja 3.

Leczenie szczywni. Aparaty mechaniczno-terapeutyczne. Masaż wibracyjny, kąpiele elektryczne i gimnastyka lecznicza. 3546

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 63, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznictwo. Badanie krwi na syfilis. Od 8¹⁵—11¹⁵, r. i od 5—6. Niedziele i święta 9-12 r. 2505

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI

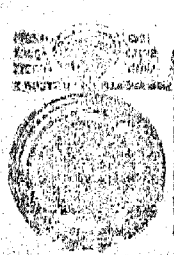
choroby kobiece. Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3—6 po poł. W niedzielę od 9—12-ej. 2721

St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy. Ul. Piotrkowska 127, tel. 25-98 263 (róg Rozwadowskiej 1).

PLASKI ZEGAREK



Wiednia wy-
szła się za 3 rb.
55 kop. zamiast
15 rb. tylko dla-
tego, że nasza
zagraniczna fir-
ma kupuje zeg-
arki trzy razy
taniej od innych
firm. Nasze zeg-
arki budzono-
dobrego gatunku
r. c. z wyjątkiem
plaskich niegrub-
sze od rubla ro-
zmiaru.

Wiednia (północy) niebieskiego koloru najnowszego fasonu z pierzawozem mechanizmem o 18 rubinach, nakręcanie głowka raz na 88 godzin, pod żądaniem wysyłamy nie mogą być porównywane z tanimi fałszywkami. Tylko Wiednia może sprzedawać takie dobre zegarki po tej niskiej cenie. Cena niebywała z clem 1 przesyłka 8 rb. 95 kop. 2 sztuki 15 rb. 55 k. 3 sztuki 10 rb. 40 k. 5 szt. 15 rb. 75 k. Wysyłamy za zaliczeniem bez zadatka zegarki wyregulowane do sekundy z gwarancją na 15 lat. Adres wysłać do dobrze nakleść na odkrycie lub kopercie.

Anstria, Wiedeń 2/1

Postamt 27.

J. Jakubowicz 39-15

Z zamówieniami zwracać się po polsku. Modny lancuszek z prawego złota ostatni fason 75 k. i 1 rb. 50 k. w 2-ach kopertach, 8 rb. 60 k. 2458

Osoba starsza

z dobrimi świadectwami poszukuje miejsca kluczniczy na plebanie lub w prywatnym domu oraz na wyjazd. Adres w redakcji „Rozwoju”, Przejazd 8 dla W. 3658

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo. Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, telef. 19-41.

LECZENIE SYPHILISU

EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4257

Poszukuje się

dziewczynki do wspólnej nauki, kurs III-iej klasy, Andrzej 3 m. 3 od 1—3. 3664

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemocy płciowe. Leczenie sypilis EHRLICH-HATA „606—914”

Ul. Południowa 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2427

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Konstantynowska 12. Przy sypilisie zastosowanie preparatu „606” i „914”.

od 9—1 i 6—8, dla pań od 5—8 w. Niedziele 9—5 2897

Dr. Schoeneich

mieszka obecnie 3366

Piotrkowska 87.

Telefonu 14—30.

Choroby dzieci.

Dr. med. Leyberg

Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Sypilis, Salvarsanem EHRLICH-HATA 606* (wśródrynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyj.: od 8—1 rano i od 4—8 w. niedziele i święta od 9—2 p.p. 359

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyj.: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8—1-iej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyj.: panowie od g. 9—11 r. i od 5—8 po poł., panie od 4—5 po poł.; w niedzielę i święta 8—12 r. 1463r

Rutynowana freblanka

była słuchaczka wyższych pedagogicznych kursów w Warszawie, poszukuje kompletów w lepszych domach, prowadzi pogadanki, ślój, rysunki, gimnastykę rytmiczną, zabawy, śpiewy i tańce. Wiadomość: Skwerowa 18 u właściciela domu. 3552

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Żadewicz

powrócił z zagranicy.

Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03 2359

W imieniu Jego Cesarskiej Mości

Sąd Okręgowy Piotrkowski w dniu 5/17 września 1912 roku postanowił: 1) Ogłosić upadłość kupca pabianickiego **Dawida Wienera**, cofając początek upadłości do czasu wyjaśnienia okoliczności sprawy do dnia 2/15 lipca 1912 r.; 2) Majątek upadłego **Dawida Wienera** w Pabianicach, jak również gdzie się tylko takowy znajdować będzie opieczętować i oddać zarządowi upadłości; 3) Upadłego **Dawida Wienera** osadzić w Warszawskim więzieniu dla dłużników; 4) Sędzią komisarzem upadłości **Dawida Wienera** mianować Członka Sądu N. F. Troickiego, kuratorem zaś Adwokata Przysięgłego **Żelazowskiego**; 5) wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności i 6) porobić należyte ogłoszenia. Zgodność z oryginałem poświadczam

A. Żelazowski

Adwokat Przysięgły

Na mocy decyzji Sędziego komisarza wzywam wszystkich wierzycieli upadłości, by w dniu 20 września (3 Października) r. b. o godz. 12 w południe stawili się do Sądu Okręgowego w Piotrkowie do Sali Zebrani Ogólnych Sądu, a to celem przedstawienia w myśl artykułu 480 Kod. Handl. potrójnej liczby kandydatów, z pomiędzy których mianowani będą syndycy

Kurator A. Żelazowski, Adwokat Przysięgły

3674

Łódź, Mikołajewska 21.

Zarząd drogi żelaznej Fabr. Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 1 października n. st. 1912 r. o godzinie 10-iej rano na zasadzie artykułu 84-iej Ogólnej ustawy ros. dróg. żel. będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Moskwa Tow. Aleks. 72272 nalewki, wysyłający Szustow i S-wie dla H. Certowicza, zaliczenie 59 rub. 16 kop.; Złoty-Potok Herb. Kielec. 391 syrop kartoflany, wysyłający fabryka kartoflanych przetworów „Złoty Potok” zaliczenie 48 rb. 67 kop.; Mińsk Aleks. 19677 syrop kartoflany, wysyłający B-cia Rakowszczyk. Wrazie gdyby licytacja w dniu wyżej wymienionym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź. F. w dniu 2 października n. st. 1912 r. o godzinie 10 rano. 3021

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRLICH HATA 606.

Przym. od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 7r46

Stanisław Dobranicki

adwokat przysięgły

powrócił. 8670

Cegielniana 79. — Telef. 11-41.

Dr. Gustawa. 2795

Zand-Tenenbaumowa

powróciła i mieszka obecnie na ulicy Piotrkowskiej 145, telef. 24-16. Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopłciowymi i skórными (kobiety i dzieci) od 11 rano do 1 po p. i od 6 i pół do 8 po poł.

Dom z piącem

do sprzedania, 11 mieszkań plac 60x40 blisko szosy pabianickiej, w Nowych Chojnach. Wiadomość ul. Sokola 15. 3660

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu. Długa 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—12 r. i od 4—6 w. 3466

Poszukuję

dzierżawy na lat 5—10, dom mieszkalny z zabudowaniami i około 10 do 15 morgów dobrej ziemi w okolicy Łodzi. Oferty w administracji „Rozwoju” pod „Dzierżawa”. 3678—5—1

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydział krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7/2, po południu. 166

Pokój

frontowy

do wynajęcia z meblami lub bez Piotrkowska 120 m. 3, II piętro.

Fortepian

kredens, maszyna do szycia i inne przedmioty są z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Tamże jest do wynajęcia lokal składający się z 3 pokoiów i kuchni. Wiadomość ul. Główna 33 m. 28. 3680

FRYZYER

J. BUCZKOWSKI

ul. Andrzeja 1.

róg Piotrkowskiej.

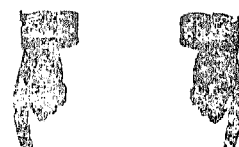
Największa fabryka wyrobów fryzjerskich, specjalne salony dla pań i panów: Czesanie, ondulacja, mycie głów, momentalne suszenie aparatem, farbowanie na różne kolory, manicure. Ceny konkurencyjne. 3683

Do wynajęcia

kareta do ślubów, pogrzebów i dla pań agentów dziennie i miesięcznie. Marysińska 36. Telefonu 25-75 i 3-24. 3690

Zdolni s'usarze

na lepsze budowlane i gięte roboty zostaną przyjęci do pracy u K. Buhle, Długa 162. 3676



Trykotyże. — Bielezna.

WIELKI WYBÓR:

KRAWATÓW, LASEK,

REKAWICZEK, SPINEK,

SKARPETEK, KRAWATEK,

PARASOLEK, PONCZOCH,

ZABOTEK, GALANTERYI

DAMSKIEJ i DZIECINNEJ.

M. Kołodziejski

3 ul. Andrzeja 3

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 16,

m. 24.

Przyjmuje się uczenie.

Ul. PRZEJAZD 16.

Przejazd № 8

(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8,

front, I-e piętro.

Przyjmuje od 9.—12 i od 6—8 w

Dr. I. Silberstrom

Zawadzka 12.

Choroby skóry, weneryczne. (stosowanie preparatu 606), moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, (usuwanie szpecących włosów, plam i t. d.) od 12—2 p. p. i od 5—8, w. Panie: 4—5. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 11-3 ppo. 712r

Przyjmuje nadrabianie

pończoch

ul. Mikołajewska 59 m. 29

Nowozałożona Szkoła

KROJU i SZYCIA

cechowej mistrzyni

pod firmą

„Florentyny”

Główna 16

wykonywa wszelkie roboty podł. żurnali paryskich i angielskich. Przyjmuje uczenie do nauki kroju i szycia.